





# Dom przy ulicy Pasterskiej w Krakowie wybiera się na spacer

Po raz pierwszy w Polsce budynek mieszkalny... wyruszy na 40 metrowy spacer... O taką bowiem odległość zostanie przesunięty dwunastoizbowy dom przy Pasterskiej 6 — przy czym nie zakłóci to najzupełniej spokoju jego mieszkańców!

O rewelacyjnym tym zamierzeniu Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Krakowie — informowaliśmy naszych Czytelników („Echo Krakowa” z dnia 8 sierpnia br.) kiedy projekt był zaledwie w powiśniętach. Dziś nabrał on już realnych kształtów. W ciągu ostatnich miesięcy przeprowadzono w tej sprawie liczne konferencje, konsultacje, rozpatrywano ją również na Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych — m. in. z udziałem naukowców Politechniki Krakowskiej. Wysiwnięta została jeszcze koncepcja nadbudowy budynku, po przesunięciu go, by elewacją swoją nie odbiegał od charakteru Osiedla Grzegórzeckiego. I ta sprawa została również uzgodniona i zaakceptowana przez Wydział Architektury i Nadzoru Budownictwa Prezydium RN w m. Krakowie. W chwili obecnej przygotowuje się szczegółową dokumentację — samo zaś przesunięcie przewidziane jest w początkach przyszłego roku.

A teraz kilka słów przypomnienia o całokształcie zagadnienia. Otóż w związku z rozbudową Grzegózek wyłonila się konieczność zburzenia wspomnianego budynku przy ul. Pasterskiej 6. Wówczas to mgr inż. Wł. Loszewski z Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina wystąpił z propozycją... „przesunięcia”. (Na marginesie warto tu nadmienić, że inż. Loszewski jest projektodawcą przesunięcia estakady w Hucie im. Lenina, które miało miejsce w grudniu 1959 r.). Opracował też on wstępny projekt, na podstawie którego obliczone zostały konkretne oszczędności (w wysokości ok. miliona złotych) wynikające z dokładnych obliczeń porównania kosztów rozbioru i wartości izb zastępczych dla mieszkańców ul. Pasterskiej 6 z kosztami przesunięcia domu.

Tyle o jednej z czekających nas rewelacji 1961 roku — pozostaje nam obecnie czekać cierpliwie aż zamierzenie to stanie się faktem, przechodząc do historii polskiego budownictwa jako pierwsza impreza tego typu w naszym kraju. (D. Paw.)



Oto nasz „bohater”. Budynek przy ul. Pasterskiej 6, który w całości przewedruje trasę 40 metrów.

## Zapobieganie próchnicy zębów

Uczni z uniwersytetu stanu Luizjana (USA) przedstawili w Waszyngtonie, na międzynarodowym zjeździe, poświęconym problemom odżywiania, swe doświadczenia w walce z próchnicą zębów. Udało się im zmniejszyć o 89 proc. wypadki próchnicy zębów u dzieci szkolnych przez podawanie im mleka z dodatkiem związków fluoru. Zalecają więc w celach profilaktycznych podawanie dzieciom w wieku szkolnym mleka homogenizowanego, zawierającego 1 mg sodku fluoru na 6,5 l mleka. (NNT)



Projektodawca tego śmiałego zamierzenia mgr inż. Loszewski przy opracowywaniu swojego projektu. Fot. — W. Pawłowski

## Z galerii ludzi wielkich

# Babcia Moses — najslawniejszy malarz Ameryki

W Stanach Zjednoczonych nie ma człowieka, który nie słyszałby o babci Moses. Ta stuletnia niewiasta jest naprawdę niespotykanym fenomenem i to nie tylko z uwagi na swój sędziwy wiek. Babcia Moses jest najmłodniejszym... malarzem Ameryki. Nie ukończyła żadnej akademii sztuk pięknych, ba, nie ukończyła nawet szkoły podstawowej. Rysunków nie uczyła się nigdy, bo i jak?

Babcia Moses gdy była jeszcze kilkuletnią dziewczynką nazywaną się Anna Mary Robertson — mieszkała w Ameryce pionierów i prezydenta Lincoln. Była jednym z dziesięciorga dzieci swych rodziców, co więcej była dziewczynką i to wyrosła w środowisku, które uważało, że dobrze jest, gdy kobieta umie się podpisać... Gdy Anna-Maria dorosła, wyszła za mąż i kontynuując rodzinne tradycje urodziła dziesięciorgo dzieci. Wychowała jedynie pięciorgo, dziś żyje jeszcze tylko dwoje. Całe życie pracowała ciężko — prowadzenie gospodarstwa przy takiej gromadce nie należało do rzeczy łatwych. Trzeba było przy tym zadbać o kury, świnię, krowy, pomóc mężowi w polu...

Gdy wreszcie została babcią i gdzieś w siedemdziesiątych latach swego życia, „poszła na emeryturę” — wszyscy uważali, że sprawnie i dzielnie jej się to należy. Aby jednak nie siedzieć beczynnie babcia Moses zaczęła haftować. Niestety jej wyszywanki nie znalazły uznania w oczach wnuków, których przede wszystkim chciała obdarować swymi haftami. Kłórego dnia domownicy mieli już tego dość i ktoś z rodziny zaproponował babci, żeby zajęła się malarstwem. Miał to być oczywiście żart i w delikatnej formie wyrażona próba o zaprzestanie haftowania. Ale babcia Moses zrozumi-

iała propozycję dosłownie i wzięła się do malowania. Na plan weszły wiedy obrazki z rodzinnej wsi. Widoki i widoczki różnych fragmentów pejzażu w różnych porach roku. Babcia Moses stosując sposób malowania tzw. malarzy-naiwnych, z miejsca podbiła serca swych krewnych i znajomych. Lubili oni widoczki malowane przez babcię Moses, bo wszystko było na nich tak jak prawdziwe. Tak tedy babcia Moses ukontentowana uznaniem całej wsi zaczęła masową produkcję widoczków. Oczywiście obdarowywała nimi najbliższych, ale starczyło i dla znajomych.

Razu pewnego jeden z obdarowanych znalazł się w obdarowanej sytuacji finansowej, czy też miał już dość obrazków babci Moses — słowem w zamian za jakiś produkt sprzedał obrazek sklepiarkowi z pobliskiego miasteczka. Ten powiesił widoczek na wystawie. Był rok 1938. Pewien inżynier „zesłany” do miasteczka na nadzór swych prac zobaczył obrazek jak stojąc pomiędzy słowem z korniszonami, a wyschniętymi cukierkami nie zwracał niczyjej uwagi. Inżynier był z zamyślenia wielkim znawcą sztuki, a podróżując po zapadłych kątach swego olbrzymiego kraju, zawsze z zainteresowaniem wyszukiwał co lepsze eksponaty twórczości ludowej. Tak tedy zachwycony nieznanym a wielkim przedstawicielem sztuki nawiązał z nią kontakt któregoś dnia do chaty babci Moses. Staruszki nie zastał, a jej synowie powiedzieli mu, że na strychu będzie około 15 obrazków. Inżynier zostawił swój adres i kazał sobie przysłać wszystkie obrazki — płacąc od sztuki po 5 dolarów.

Już w październiku 1940 r. babcia Moses ma swoją wystawę w Paryżu, gdzie jej obrazki szturmem podbijają publiczność. Przy-

chodził koleją na Nowy Jork. Drugą wystawą prac babci Moses jest sensacja. Ale wtedy babcia ma już swego impresario, swego adwokata i swego prywatnego lekarza. Machina amerykańskiej reklamy ruszyła... Babcia Moses przemawia na owarciach swych wystaw, ma audycje w radio i telewizji, urządza konferencje prasowe. Wszędzie najchętniej mówi... o smażeniu konfitur i chętnie rozkłada niezawodne przepisy kulinarne. Babcia Moses składa wizytę w Białym Domu prezydentowi Trumanowi i opowiada mu o Ameryce jaką pamięta, o Ameryce przed wielkiego poprzednika — prezydenta Lincoln.

Sława i kapitał zakładowy przedsiębiorstwa „Grand-ma Moses Properties Incorporated” rośnie. Babcia maluje nieprzerwanie — na pracę poświęca dziennie 3-4 godziny, potem odpoczywa czytając wszystkie możliwe pisma, namiętnie ogląda telewizję. Można z nią porozmawiać o wszystkich największych wydarzeniach. Ale najchętniej opowiada o Ameryce z czasów młodości, o Ameryce, której dziś już nikt prócz niej nie pamięta. A co najważniejsze babcia Moses nie tylko opowiada, ale i maluje Amerykę XIX wieku. Za to właśnie jest uwielbiana. Bo babcia Moses to dla każdego Amerykanina kawał historii jego kraju. Historii, która w Stanach li czy się podwójnie i jest niezwykle cenna z uwagi na jej młodość w porównaniu z tradycjami Starej Europy.

Niedawno babcia Moses obchodziła 100 rocznicę urodzin. Na wydanym z tej okazji przyjęciu dzierżko tańczyła ze swym lekarzem, takim sobie 84-letnim „smykiem”. Gdy zapytano się jej czy cieszy się ze stawy i fortuny, odpowiedziała, że malować lubi i będzie póki sił starczy, a pieniądze

są już jej zupełnie niepotrzebne, przynajmniej w takich ilościach. Dziś obrazki babci Moses dochodzą w cenie do 4 tys. dolarów za sztukę, a w ciągu 23 lat swjej działalności artystycznej, babcia Moses namalowała ich około 1500.

Procenty jakie otrzymuje babcia Moses z reprodukcji swych obraz-

(Dokończenie na str. 4)

## Katastrofa w Monachium — ostrzeżeniem

# Lotnictwo wojskowe USA lotnictwem śmierci

Monachijska katastrofa amerykańskiego samolotu wojskowego wpisana została do kronik wypadków, które wstrząsnęły Europą. Nie często zdarza się tak nieszczęśliwy zbieg okoliczności, by samolot runął w centrum wielkiego miasta na przepelniony pasażerami tramwaj.

Specjalna komisja ekspertów, powołana przez dowództwo amerykańskich sił lotniczych w Europie, bada przyczyny katastrofy, a tymczasem amerykańskie czasopismo „Look” ujawnia fakty, które wzbudzić muszą wielką trwogę ludności krajów, nad którymi lata co dzień wojskowe lotnictwo USA. Z artykułu „Wstrząsająca liczba katastrof w lotnictwie wojskowym” wynika bowiem, że nie ma prawie dnia, aby podczas lotów ćwiczebnych i innych nie rozbiłoby się kilka samolotów amerykańskich. Oto co pisze „Look”

— dziwnym zbiegiem okoliczności tuż przed katastrofą monachijską:

„W ciągu zaledwie kilku godzin jeden samolot wojskowy spadł ogarnięty piomieniem na miasto Georgetown, drugi zaś rozbił się podczas lądowania w Takomie (stan Waszyngton). W tym samym czasie odrzutowiec myśliwski wyleciał w powietrze w bazie na terenie stanu Oklahoma, a samolot gwardii narodowej runął do basenu portowego w Bostonie. Odiamki spadają na miasta i wsie. Wszędzie, gdzie latają wojskowe samoloty amerykańskie, zdarzają się nieszczęśliwe wypadki. Samolot myśliwski spadł na wojskowy obóz holenderski: 5 żołnierzy zostało zabitych, 15 — rannych. Dwa myśliwce rozbiły się w Stuttgarcie: 5 zabitych, w tym 3 Niemców itd.”

W sumie, zgodnie z wynurzeniami amerykańskiego czasopisma, lotnictwo wojskowe USA straciło w katastrofach w ciągu ostatnich 9 lat 7.062 samoloty i 3.471 lotników.

Tylko część katastrof jest winą personelu latającego. Najwięcej wypadków lotnictwa wojskowego USA spowodowane jest brakami technicznymi samolotów.

Gorączka zbrojeń sprawia, że żywot poszczególnych typów samolotów jest bardzo krótki. Konstrukcje dziś zatwierdzone do budowy seryjnej — jutro wypierane są przez inne. Stąd pośpiech w produkcji, stąd braki techniczne, stąd wielka ilość nieszczęśliwych wypadków.

Amerykańskie lotnictwo wojskowe stało się w wyniku tego... lotnictwem śmierci. Dlatego też większość pilotów stara się możliwie jak najszybciej zwolnić z wojska. W ciągu ostatnich trzech lat — według informacji, którymi dysponuje „Look” — odeszło z sił zbrojnych do cywila 121 tys. wyszkolonych pilotów, którzy mogli zrobić karierę w służbie wojskowej.

Wypadek monachijski był także wymowną ilustracją do wynurzeń czasopisma „Look”. Spowoduje on także zmniejszenie walki ludności krajów zachodnich przeciwko amerykańskiemu bazom „samolotów śmierci”, przeciwko ich lotom nad miastami Europy.

## Jak przenosić ciężary w klatkach schodowych?

Dając odpowiedź na pytanie postawione w tytule można po prostu powiedzieć: na własnych plecach. Ci jednak, którzy dokonywali przeprowadzki w wąskich klatkach nowego budownictwa, doceniają znaczenie wynalazku dokonanego przez jedną z firm amerykańskich, która wypuściła na rynek „wózek do transportu mebli po klatkach schodowych”.

Wózek, na który można włądować np. biurko czy szafę w taki sposób, że nie zachodzi obawa, iż (jak to bywa często przy transporcie ręcznym) mebel uderzy w ścianę i uszkodzi się — porusza się na gumowych gąsienicach z wypustkami ściśle przylegającymi do stopni schodów. Taki „traktor” porusza się z szybkością dwu pięter na minutę za pomocą silnika elektrycznego. Wózek może przenosić ciężary do 250 kg wagi.

Nowym udogodnieniem zainteresowały się firmy spedycyjne, dostarczające do mieszkań nowo zakupione meble.

## Czy wino przedłuża życie?

O winie krążą na ogół sprzeczne sady. Jedni mówią: „W okregach uprawy winorośli wielu ludzi umiera na choroby wątroby”. Inni głoszą — „Nieprawda, dożywają oni późnego wieku. Regularne spożywanie wina przedłuża życie”.

Dyrektor Instytutu Higieny Uniwersytetu w Moguncji, prof. dr H. Kliewe, zajął się zbadaaniem problemów zdrowotnych łączących się z konsumpcją wina. Doszedł on do ciekawych i optymistycznych dla smakoszy wina wniosków, które ogłosił w czasopiśmie fachowym „Ärztliche Praxis”:

Nie jest w pełni dowiedzione twierdzenie, że nadużycie alkoholu jest przyczyną marskości wątroby. Właśnie w krajach muzułmańskich, a więc na terenach o niewiel-

kim spożyciu alkoholu, marskość występuje szczególnie bardzo często. Również twierdzenie, jakoby już mała ilość alkoholu we krwi uszkadzała zarodek, nie jest pewne.

Wino jest dla dorosłych źródłem niemal wszystkich odżywczych substancji potrzebnych dla regeneracji ciała, jak potas, sód, wapno, magnez, mangan, fluor, krzem, jód, żelazo i in. Butelka wina daje około 700 kalorii.

U pacjentów obłożnie chorych, zwłaszcza starszych, wino może zapobiegać zapaleniu płuc i dobrze wpływać na samopoczucie gruźlików dzięki pogłębieniu oddechu, wzmożeniu krążenia krwi i mobilizacji sił obronnych organizmu.

Wyraźnie korzystnie działa wino na serce i układ krążenia, i tylko nadmierna ilość wina może dać szkodliwe wyniki, przy czym nie można ustalić żadnych norm, gdyż są one zależne od poszczególnych osobników.

Wino ma też działanie bakteriobójcze. Od wieków wiadomo, że niszczy bakterie tyfusu i cholery. Niespodzianką jest wpływ wina na antybiotyki. Ich działanie zwiększa się przy jednoczesnym użyciu wina.

(Dokończenie na str. 4)



Babcia Moses — najslawniejsza malarzka Ameryki, cieszy się mimo 100 lat wspaniałym zdrowiem. Swej fortuny wcale nie ceni i uważa, że jej obrazy sprzedawane są za 500 dolarów i że „to wielki grzech płacić za obraz więcej niż 10 dolarów bez względu na to, kto jest jego autorem”. Niemniej najslawniejsze muzea świata liczą ją w cennach, chcąc zdobyć do swych zbiorów obrazki babci Moses.

# ...a wniosków nikt nie wyciąga

Sprawa jest na ogół prosta. Ludzie korespondują, z Nowym Rokiem składają sobie życzenia, lubią przy tej okazji — zwłaszcza jeżeli są

## Czy wino przedłuża życie?

(Dokończenie ze str. 3)

Nie wolno pić wina przy epilepsji, pewnych uszkodzeniach mózgu, psychozach, niektórych chorobach wątroby i nerek, przy innych zaś chorobach należy zachować ostrożność (np. katar żołądka, choroby trzustki, owrzodzenie jelit i in.). Prof. Kliewe dochodzi jednak do wniosku w swej publikacji, że leczenie i odżywcze właściwości wina zależne są od umiaru w jego używaniu. (NNT—PAP).

oddzieleni pasem kilku granic — załączyć jakiś upominek, na przykład ładny, ilustrowany kalendarz. To oczywiście zobowiązuje. Należałoby się zrewanżować i od tej chwili sprawa nie jest już taka łatwa. Bo czymże ma odwzajemnić się za pamięć cudzoziemcowi krakowianin?

Może pójść do Cepelii i wybrać artystyczną ceramikę. Zgoda, ale nie każdy to robi, choćby z tego względu, że będzie miał sporo kłopotu z pakowaniem tej kruchej rzeczy.

Może więc pójść do księgarni z zamiarem poszukania jakiejś nowej, ciekawej pozycji na przykład o Krakowie. Zawsze to bowiem miło „pokazać” komuś swoje miasto, zwłaszcza gdy jest takie piękne. I rzuci klient nieśmiało życzenie, że chciałby, aby w książce było sporo ładnych fotografii. A ponieważ ma to być prezent przeznaczony dla zagranicy krakowianin życzył-

by sobie wersję na przykład francuską czy angielską...

W tym momencie dowiemy się, że to jest rzecz niemożliwa, że: — niestety, bardzo im przykro, ale niczym podobnym służyć nie mogą. — Wyznaniu temu towarzyszy bezradne rozłożenie rąk i smutny uśmiech, jako że ludzie z drugiej strony księgarskiej lada należą do uroczych i życzliwych sprzedawców.

Nierzekony klient wędruje dalej i wszędzie słyszy to samo. Tu i ówdzie pokażą mu dość drogą książkę o Warszawie, bodaj jedyną osiągalną w tej chwili z angielskimi opisami zdjęć. I to wszystko.

Młoda Francuzka powiedziała mi niedawno, że oni tak mało o nas wiedzą, ale że to przynajmniej w połowie nasza wina. I chyba miała rację. Zdarzyło mi się np., że w rozmowie towarzyskiej nie bardzo świadoma wydarzeń politycznych angielska dama spytała, czy w Polsce panuje teraz król czy królowa? Autentycznie! Było to w tym roku! Najlepszą odpowiedzią byłby chyba mały upominek w postaci ilustrowanego wydawnictwa o Polsce. Cóż, kiedy tego towaru ciągle na naszym rynku brakuje. Każda taka pozycja w obcojęzycznej wersji rozchwytywana jest w mig i nikt nie wyciąga z tego należytych wniosków.

Mamy „Mazowsze”, mamy „Śląsk”. Pięty z nagraniami tych zespołów cieszą się wielkim powodzeniem za granicą. Ale spróbujcie je kupić na przykład w Londynie... Zdać się, że nikt jeszcze nie wpadł na pomysł, że można by ten towar eksportować... Jeżeli chodzi o „Mazowsze” to trzeba lojalnie przyznać, że ktoś postanowił sfilmować występy tego zespołu. Ale zrobiono to w... Paryżu. Na tle prawdziwej wieży Eiffla. I potem mniej uważni zagraniczni widzowie dziwią się, że i w Warszawie jest taka sama konstrukcja ze stali.

Nie wierzyć? Właśnie takim krótkometrażowym filmem dysponuje nasz Instytut Kulturalny przy ambasadzie polskiej w Londynie. Film bardzo się Anglikom podoba, przyznają, że polskie tańce ludowe i melodie są bardzo piękne, zachwycają się rytmem, barwnością strójów, urodą tancerek i temperamentem tancerzy, ale nie bardzo mogą zrozumieć, dlaczego pokazują im się „Mazowsze” tańczące w Paryżu, a nie na przykład w Warszawie? Przyznam się, że trudno mi było te wątpliwości rozwiać. (db)

## Odpowiedzi Redakcji

Barbara Bittner, Jaworzno (2452) — Uważamy, że powinna Pani wystąpić do kierownictwa swojego zakładu pracy z prośbą o udzielenie Pani miesięcznego urlopu wypoczynkowego tak, jak pracownikowi umysłowemu, powołując się na to, że praca wykonywana przez Panią jest faktycznie pracą umysłową, a nie fizyczną.

Adam Czałcki, Nowa Huta (2413) — Z listu Pana nie możemy zorientować się jakiego rodzaju postępowanie toczyło się przed Sądem w Wadowicach (o stwierdzenie prawa do spadku czy o podział spadku?). Radzimy w tej sprawie zwrócić się o pomoc adwokacką najlepiej do Zespołu Adwokackiego w Wadowicach, ul. Zwirki i Wigury.

Tadeusz Sternał, Kraków (2408) — Od orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej służy Panu prawo wniesienia odwołania do Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej. O terminie i sposobie wniesienia odwołania został Pan zapewne powiadomiony przy wręczeniu czy też ogłoszeniu decyzji.

Anna Nowak, Kraków, Podzamcze (2444); Maria Kuczała, Kraków, Dietla (2435); Czytelniczka F. W. z Krakowa (2465). Na podane przez Was numery obligacji NPRSP nie padła żadna wygrana.

Czytelnik B. K. z Krakowa (2441). Na numery 0412033 i 0412035 padły wygrane (Tabela Urzędowa nr 18 z dnia 1 października 1960.

Jadwiga Borsukowska, Kędzierzyn (2467). Problemem, zawartym w liście zajmujemy się.

Michał Bolko, Kraków (2507). List Pana skierowaliśmy do Wydawnictwa MON w Warszawie.

Józef Zajac, Kraków (2497). Na numery Pana obligacji nie padła żadna wygrana.

Czytelnik J. W. z Krakowa (2461). Ponieważ sprawę skierował Pan słuźnie do zainteresowanej instytucji, nie widzimy potrzeby interwencji z naszej strony.

## Babcia Moses — najslawniejszy malarz Ameryki

(Dokończenie ze str. 3)

ków jako np. kartek świątecznych, sięgają milionowych sum. Ale ich właścicielka zupełnie nie zdaje sobie sprawy z ich wielkości. Krewnym i znajomym odwiedzającym ją, na pamięć wręcza oze'i bankowe, tak jak ongiś obdarowywała wszystkich obrazkami. Żadne z jej 11 wnuków i 30 prawnuków nie wychodzi od babci Moses bez cukierka, które babcia namiętnie lubi i bez... czeku. Babcia Moses jest jak najbar dziej w pełni swych władz umysłowych i artystycznych. Zapytana o sekret swej długowieczności odpowiedziała: „Trzeba być zawsze zajęтым, przebywać z młodymi, śmiać się często i brać z życia wszystko co najprzyjemniejsze!” (bk)

Roberts zaciągnął się i zgasił papierosa w popielnicze przytwierdzonej do poręczy fotela. Robił to przez dłuższą chwilę, bardzo dokładnie. Kiedy wyprostował się, był bardzo spokojny. Mimo to, pierwsze jego słowa wywołały najwyraźniej zdumienie wszystkich słuchających.

— Myślę, że wiedział o mówi, twierdząc, że powinien mnie się bać i że mogę mu zrobić krzywdę... — Urwał i zajął chwilę, przez którą Alex czekał, nie przerywając mu nawet najmniejszym ruchem. Był bardzo skupiony. Zaczynał rozumieć.

— Ojciec przysłał mnie tu przed dwoma laty na praktykę... — zaczął Roberts po namyśle. — Pochodzę, jak pan już wie, z Londynu, gdzie ojciec mój pracuje w drogich kamieniach i dlatego chciałem, żebym spędził rok przy sortowni nieoszlifowanych brylantów w kopalni „Flora” była kopalnią, z którą utrzymywał bliższe stosunki i dlatego to mnie przysłał, za ich zgodą, oczywiście. Przyjechałem, zacząłem pracować i przez kilka miesięcy wszystko szło zwykłym trybem. Ale potem, pewnego dnia straż zatrzymała mnie przy bramie. Znaleźli kilka dość cennych kamieni w kieszeni mojego płaszcza, który niosłem na ramieniu. Na rozprawie nie przyznałem się, ale skazano mnie. Otrzymałem stosunkowo niski wyrok: trzy lata więzienia. Myślę, że zawdzięczam to mojemu ojcu, który od lat utrzymywał handlowe stosunki z kopalnią. To wszystko.

— Rozumiem... — Joe wyciągnął z kieszeni plik biletów i niezdeterminowanie zaczął nimi obracać w ręce. — Ale nie rozumiem ciągle jeszcze, jaki to ma związek z panem Knoxem i jego lękiem na pana widok. A przecież to jest najważniejsze. — Ma to z panem Knoxem związek o tyle... — powiedział Roberts beznamiętnie — że on najlepiej wiedział o mojej niewinności. A wiedział o tym dlatego, że to nie ja ukradłem te brylanty, ale on. Po tym oświadczeniu, zapadła zupełna cisza. Alex patrzył w daleki świat za oknem. W dole widać

## „Niechaj odnajdą swoich wrogów”

było ogromną, zieloną równiną, a na krańcu widnokręgu łagodnie falował zamglony w świetle poranka łańcuch gór. Westchnął.

— Czy byłby pan w stanie udowodnić nam prawdziwość tego, hm, dość odważnego stwierdzenia, zważywszy w dodatku, że jest ono skierowane przeciwko umarłemu?

— Gdybym był je w stanie udowodnić, nie siedziałbym w więzieniu... — powiedział Roberts chłodno. — To chyba logiczne, prawda?

— Jak najbardziej. Ale wszystko, co pan mówi, nie posuwa ani o włos naszego dochodzenia. Chciałbym natomiast bardzo usłyszeć, skąd pan wie, że Knox ukradł te brylanty?

— Knox był naszym przedstawicielem za granicą i, jak inni nasi przedstawiciele, miał dostęp do sortowni, aby wiedzieć, jak wygląda towar, który będą proponowali nabywcom. W krótki czas po moim przystąpieniu do pracy, nastąpiły we „Florze” dwie kradzieże. Sortownia jest tak do brze strzeżona, że nie mogło być mowy o wtargnięciu kogoś z zewnątrz. Złodziejem mógł być tylko ktoś z nas, albo jeden z przedstawicieli. Sprawa nie została wyjaśniona, pomimo dosyć drobiazgowego dochodzenia. I prawdopodobnie na tym by się skończyło, gdyby nie fakt, że jako młody i bardzo jeszcze głupi człowiek, zapragnąłem wykryć

## KOMUNIKATY.

### RZEMIEŚLNICY!

Izba Rzemieślnicza w Krakowie zawiadamia, że w dniach od 2—31 stycznia 1961 r. przeprowadzona będzie rejestracja rzemieślników obowiązków są rejestrować się we właściwych Cechach w ustalonym terminie.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI.

**GLÓWNYCH KSIĘGOWYCH** — zatrudnią przedsiębiorstwa handlu detalicznego i przemysłu gastronomicznego w Krakowie. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa” — Kraków, ul. Wiślna 2 — dla nr K-9260.

**INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW wodno-melioracyjnych z praktyką** (gwarantuje się mieszkanie rodzinne po okresie próbnym) zatrudni Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Częstochowie, ul. Piotrkowska 14. Wysokość wynagrodzenia do omówienia zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. K-9263

**INŻYNIERA** na stanowisko głównego mecha-nika — zatrudni natychmiast Lanckorońska Wytwórnia Win w Kalwarii-Lanckorońce. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. — Możliwość uzyskania mieszkania.

**KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kategorią prawa jazdy, SZKALARZY, KONSERWATORA - ŚLUSARZA z wieloletnią praktyką w zakresie konserwacji i remontu maszyn stolarskich i budowlanych, MAJSTRA budowlanego, TECHNIKA budowlanego, KALKULATORA**, przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Krakowie, ul. Oboczna nr 8. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, I p., pokój 22. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-9256

### Praca

POMOC domowa potrzebna — Nowa Huta, Osiedle C-2 bl. 7 m. 35. 34918-g

POMOC do dziecka 10-miesięcznego (chłopczyk) potrzebna od zaraz na stałe, lub dochodząca. — Warunki dobre. Nowa Huta, A-1 bl. 18 m. 8. 34919-g

**W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄŻKI” i KIOSKACH „RUCHU” jest już do nabycia KALENDARZ INFORMATOR SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY 1961 R.** Będzie Ci służyć cały rok tysiącem wskazówek technicznych i informacji oraz nową barwną mapą samochodową. **Cena 25 zł.** WYDAWNICTWA KOMUNIKACYJNE.

## Surowe konsekwencje za niezalatwienie słusznej reklamacji!

Nie będziemy się wdawać w szczegóły, bo jest ich mnóstwo i znane są one każdemu, kto miał do czynienia z telewizorem. I tym razem — bowiem chodzi o reklamację wadliwie działającego aparatu. Wystarczy powiedzieć, że nasz Czytelnik p. inż. Wojnicki złożył w tej sprawie przeszło 30 wizyt w różnych sklepach, punktach i urzędach. Wszędzie zbywano go lub odsyłano z kwitkiem.

Dopiero na skutek zwrócenia się do władz centralnych,

Zakład Usług Radiotechnicznych w Warszawie po zbadaniu sprawy uznał oddział ZUR w Krakowie winnym niedopilnowania terminowego i właściwego załatwienia słusznej reklamacji klienta.

W związku z tym, dyrektorowi Krakowskiego Oddziału ZUR udzielono upomnienia na piśmie. Równocześnie wydano polecenie potrącenia kierownikowi SOT premii 13-miesięcznej za lekceważący stosunek do klienta, polecenie zwrotu poniesionych przez

klienta kosztów (założenie aptenty i opłata abonamentu), oraz polecenie publicznego przeproszenia inż. Wojnickiego w prasie codziennej. Polecenia powyższe mają być wykonane do dnia 15 stycznia 1961 r.

Jest to pierwszy przypadek wyciągnięcia tak surowych konsekwencji w stosunku do Krakowskiego Oddziału ZUR. Wiemy jednak, że podobnie „załatwianych” reklamacji było bardzo wiele. Tylko przez naszą Redakcję przewinęło się ich chyba kilkadziesiąt. Żadna jednak nie zakończyła się takim epilogiem. Prawdopodobnie dlatego, że inż. Wojnicki poza poruszeniem nieba i ziemi skierował również tę sprawę na drogę sądową.

To przykre. A jeszcze przykrejszy jest fakt, że problemów takich nie potrafimy rozwiązać sami, na własnym krakowskim podwórku, bez interwencji Warszawy. (wł)

## CZY WIECIE?

...jedno z amerykańskich towarzystw telefonicznych wysłało ostatnio na rynek bardzo wygodne aparaty „sekretarskie”, umożliwiające nawiązanie kontaktu bez względu na miejsce, pod warunkiem, że odległość nie przekracza 15 km. Aby uzyskać połączenie wystarczy tylko nakręcić odpowiedni numer w tarczy specjalnego telefonu. Poszukiwana osoba natychmiast odbiera delikatny sygnał dzwinkowy ze swego aparatu, umieszczonego w torebce, czy też kieszeni. Wtedy oczywiście należy już skorzystać z najbliższego telefonu. (bk)

(Ciąg dalszy nastąpi)

28

grudnia

środa

Antoniego

# Nowe plany TRZZ

Nie wszyscy wiedzą, że pierwszą komórką organizacyjną Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, jaka powstała na terenie Krakowa, było szkolne koło TRZZ przy Bursie Szkół Artystycznych. Inicjatorzy, profesorowie i wychowawcy: Mieczysław Wojtyła, prof. German, mgr Szuro, przy współudziale młodzieży rozwinęli w krótkim czasie (od wiosny 1959) ożywioną działalność, organizując liczne odczyty i prelekcje o Ziemiach Zachodnich, wystawy a także wyjazdy celem nawiązania bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami tych ziem i spotkań młodzieży krakowskiej z działaczami okręgu plebiscytu i powstań na Śląsku. Uczniowie szkół artystycznych odwiedzili w br. kilka miejscowości w woj.

wrocławskim, brali czynny udział w akademiach z okazji XV rocznicy przyłączenia Ziemi Zachodnich do Polski, występowali z koncertami oraz objęli patronat nad załogą Cukrowni w Łagiewnikach. Wyłoniony ze szkolnego koła TRZZ tymczasowy zarząd a następnie po zjeździe działaczy i sympatyków tego ruchu — Zarząd Miejski Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Krakowie, na którego czele stanął prof. dr Ludwik Ehrlich i Mieczysław Wojtyła zrzesa już dzisiaj ponad 650 członków w 14 szkolnych i akademickich kołach TRZZ i może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Interesująco przedstawia się program jego działalności na r. 1961, w którym uwzględniono oprócz dotychczasowych

form nawiązywania kontaktów z mieszkańcami Ziemi Zachodnich — szeroką akcję wydawniczą i organizowanie seminariów dla nauczycieli z Ziemi Zachodnich w Krakowie oraz krakowskich nauczycieli na terenie Opolszczyzny. Przy bursie szkół artystycznych w jej nowej siedzibie przy Al. Puszki powstał niedawno klub młodzieżowy TRZZ, który kontynuuje tradycje pierwszego w Krakowie koła tej organizacji i bierze czynny udział w organizowaniu odczytów, spotkań oraz wystaw. Te ostatnie zwiedziło już kilka tysięcy osób. (aż)

# Co - Gdzie - Kiedy

**Teatry**  
**SŁOWACKIEGO** godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”. **KLUB ZZK** 19.15 „Łowcy głów” (od lat 16). **MODRZEJEWSKIEJ** 19 „Romans z wodewilu” (przedst. zamknięte). **KAMERALNY** 19.15 „Candida”. **ROZMAITOSCI** 19.15 „Klub kawalerów”. **LUADOWY** 19.15 „Radość z odzyskanego śmietnika”. **RAPSODYCZNY** 19.15 „Szopka krakowska”. **GROTESKA** 16 „Złota rybka”.

**Kino**  
**UCIECHA** godz. 15.45, 18, 20.15 „Paryski wiochęga” (fr.wł.). — **WANDA** 15.45, 18, 20.15 „Potrojne wesele” (duńsk.). **SZUKA** 15.45, 18, 20.15 „Niewinni czarodzieje” (pol.). **WOLNOŚĆ** 15.45, 18, 20.15 „Polowanie na lokomotywę” (USA). **WARSZAWA** 16, 19.30

## Maszyna automat do paczkowania cukru

— Spinacze, owszem, ale nie w cukrze — narzekają krakowianie, zmuszeni do zapakowania cukru w sklepiach w cukier, pakowany w torebki zamykane spinaczami. Na szczęście kłopoty z otwieraniem tych torebek dobiegają końca. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Krakowie otrzymało z importu maszynę automat marki „Hesser”, która torebki drukuje, skleja, wysypuje do nich cukier, a następnie okleja je papierem. Przy obsłudze dwóch osób potrafi ona w ciągu

8 godzin rozważyć i zapakować 30 ton cukru. Maszyna ta zostanie zainstalowana w magazynach WPHS przy ul. Grzegorzeckiej. Ponieważ jest bardzo ciężka (waży ok. 6,5 tony), przeto w pomieszczeniach tych przeprowadza się obecnie wzmacnianie stropów. Z końcem stycznia lub z początkiem lutego automat do „produkcowania” 1/2 i 1-kilogramowych paczek cukru (jedyny tego typu w Polsce) rozpocznie pracę. (lov)



I kosz na śmieci może stać się „fotelem”. Tylko gdzie wtedy wyrzucać papiery, bilety tramwajowe, niedopałki itd. A poza tym takie użytkowanie kosza może się skończyć jego zniszczeniem. Fot. J. Lewicki

## Akcja noworoczna dla wojska

Jak co roku koła i kluby Ligi Przyjaciół Żołnierza przygotowują się do akcji noworocznej na rzecz żołnierzy. Nie każdy żołnierz może w okresie Nowego Roku wyjechać do rodziny, spotkać się z bliskimi, znajomymi. Wielu z nich w noc sylwestrową będzie pełniło trudną i odpowiedzialną służbę wartowniczą. Jak uprzyjemnić im okres świąteczny? Jak zaopiekować się żołnierzami przebywającymi w szpitalach i izbach chorych? Możliwość jest bardzo wiele. Najmłodszy członek LPZ, młodzież ze szkolnych kół, piszą listy z życzeniami do żołnierzy. Życzenia takie przesyłają będą wodniaki dla marynarzy Floty Wojennej, radioamatorzy dla żołnierzy łącznościowców.

W noc sylwestrową członkowie kół wiejskich położonych w pobliżu granicy odwiedzają żołnierzy WOP pełniących służbę na strażnicach. Zarówno wartownicy, WOP-iaci jak i żołnierze przebywający w szpitalach i izbach chorych otrzymają od LPZ-owców drobne upominki. W bieżącym roku akcją noworoczną obok żołnierzy służby czynnej objęci zostaną inwalidzi wojenni, oraz rodziny pełniących służbę wojskową.

## W kilka wierszów

Dyrekcja Krakowskich Zakładów Artykułów Gospodarczych Przemysłu Terenowego plan roczny wykonała już w dniu 6 grudnia. Dzięki temu będzie mogła uzyskać produkcję dodatkową wartości 4 mln złotych. W dniu 20 grudnia została wykonany plan dyrekcji Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Krakowie.

## Notatnik krakowski

**\* O balwanku i gwiazdkach śniegowych** — poranek bajek w wykonaniu pani Zeni dla klas I do V w czwartek o godz. 11 w DKDIM przy ul. Grunwaldzkiej 5. W piątek o godz. 11 „Ludka” film polski oraz kronika harcerska dla klas od III do VII.

**\* Setne przedstawienie operetki** Lebara „Kraina uśmiechu” odbędzie się w czwartek o godz. 19.15 w Domu Żołnierza. W piątek 30 o godz. 19.15 i sobotę 31 grudnia

Pierwsza z nich, to dramat pt. „Osaczony” z Bernardem Lee, znanym u nas ze „Straconych złudzeń” i Dorothy Alison, którą oglądaliśmy w „Zagubionym dzieciństwie”. Drugą premierą będzie dramat psychologiczny w wersji polskiej z Simone Signoret w roli głównej pt. „Miejsce na górze”.

Wśród bogatego repertuaru styczniowego reprezentowane są również filmy wojenne. Pierwszy z nich to interesujący dramat socjologiczny produkcji jugosłowiańskiej pt. „Dziwιάty krąg”. Film ten zdobył i nagrodę na festiwalu filmów jugosłowiańskich, jaki odbył się w bieżącym roku w Pulli. Wspomniennym z ostatniej wojny poświęcone są również dwa filmy radzieckie. „O moim przyjacielu”, „Kołysanka” oraz film produkcji węgierskiej pt. „Lata bez marzeń”.

Poza tym ujrzymy jeszcze dwa filmy czeskie: „Przebudzenie” w reżyserii Juri Krejčika (laureata nagrody państwowej) i „Dom w dzielnicy willowej” — dramat psychologiczny w polskiej wersji językowej. Na zakończenie trzy ostatnie polskie premiery: „Historia współczesna” w reżyserii Wandy Jakubowskiej, „Szkłana Góra” — dramat socjologiczny z Marią Wachowiak w roli głównej i zapowiedziana jeszcze w grudniu komedia satyryczna pt. „Ostrożnie, Yeti!”.

**\* Sesja DRN Kleparz** odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 8 przy ul. Lubelskiej 27, parter. Przedmiotem obrad będzie plan uporzdkowania dzielnicy Kleparz na lata 1961—63.

**\* Z powodu badań statycznego obciążenia III mostu** (ul. Boh. Stalingradu) w dniu 29. XII. br. w godzinach od 8—9 oraz 12—15 zamknięty zostanie ruch pieszny na tym moście.

**\* Na jezdniach, chodnikach, i w podworcach**  
 Prezydium DRN Zwierzyniec podjęło akcję zimową, mającą na celu utrzymanie wzorowej czystości i porządku na jezdniach, chodnikach, zieleńcach, podworcach, realności, klatkach schodowych itp. Zasadniczy obowiązek będzie ciążył na dozorcach. Zobowiązuje się ich do kilkakrotnego oczyszczenia chodników w ciągu dnia ze śniegu i posypywania popiołem.

Prezydium przemasza dla dozorców, którzy wyróżnią się w pracy, 10 nagród pieniężnych i rzeczowych. Tak więc przewidziano nagrody pieniężne w wysokości 1000, 600 i 400 zł, trzy nagrody książkowe i cztery nagrody rzeczowe w postaci biletów do teatrów i kin. Nagrody rozdziel w formie losowania zespół kontrolny, który raz w tygodniu przeprowadzi lustrację i sporządzi odpowiedni protokół.

## Sylwester w teatrach

Teatr Rozmaitości kończy rok premierą sensacyjnej sztuki Agaty Christie pt. „Pułapka na myszy” w reżyserii Ryszarda Filipińskiego i Antoniego Słocińskiego, w oprawie scenograficznej Jerzego Jeleńskiego, z muzyką Mariusza Niwelta. Premiera odbędzie się 30 grudnia. Niezawodnie „Pułapka na myszy” wzbudzi duże zainteresowanie, bowiem powieść kryminalna i sztuki sędziwej autorki odnosiły już liczne sukcesy w teatrze, filmie i telewizji. W dniu 31 bm. w Teatrze „Rozmaitości” grana będzie o godz. 19.30 pełna humoru komedia Fiersa i Caillaveta „Miłość czuwa”, a o godz. 22.15 komedia Bauckiego „Klub Kawalerów”.

**\* W Teatrze „Kameralnym”** Sylwester upłynie pod znakiem farsy Anny Świrszczyńskiej „Trzy kobiety i ja”. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 22.30. Udział biorą: Z. Więclawska, R. Próchnicka, E. Wawrzoniówna, B. Cudził i St. Gronkowska. Reżyseria Romana Bujalskiego, scenografia Lidii Mintycy i Jerzego Skarżyńskiego.

## KINA W NOWEJ HUCIE

**SWIT** godz. 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII klasy” (pol.). **MALA SALA** 15, 17, 19.15 „Folies Bergere” (fr.). **SWIATOWID** 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). **MALA SALA** 15, 17, 19.15 „Telegraficzny pojedynek” (rum.). **AKTUALNOSCI** (Pl. Centr.) 15 Progr. dla dzieci; 16 Filmy dokumentalne; 17 „Winchester 73” (USA); 19 „Marianna moich marzeń” (fr.). **SFINKS** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Pociąg” (pol.). **KOLOROWE** — nieczynne. **BALLADYNA** (Grębałów) 16 i 18 „Tania i jej matka” (radz.).

## Wystawy — Muzea

**MUZEU ETNOGRAFICZNE**, Pl. Wolnica (9—15). **HISTORYCZNE**, św. Jana 12, Stala eksp. „Zbiory z dziejów m. Krakowa” (9—20). — **SUKIENNICZE** „Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX” (10—15). **SZOLAYSKICH**, Pl. Szepeński 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od wieku XV do XVII” (10—15). — **CZARTORYSKICH**, Piłarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10—15). **DOM MATEJKI**, Floriańska 41 (10—15). **NARODOWE**, Al. 3-go Maja 1, „Przemysł artyst. od XI—XVIII w.” „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX” „Malarstwo współczesne”, „Krajobraz Polski” (12—18). **SMOLEŃSK** 8, „Bitwa pod Grunwaldem” (12—18). **HISTORYCZNE**, Piłarska, „Dawne warownie Krakowa” (10—18). — **ARCHEOLOGICZNE**, św. Jana 22 i Senacka 3 (10—13). **DOM PLASTYKÓW**, Łobzowska 3 „Wystawa Kr. Bunsch-Gruchalskiej i Fr. Buscha” (10—18). **WAWEL** „Wystawa nabytków dzieł sztuki z lat 1956—1960” (9—14). **DRN**, Rynek Podgórski, „Wystawa plastyki”.

## Dyżury

**CHIRURG**: Wrocławka 5. **POŁOŻN. i GINEKOL.**: Prądnicka 37. **INTERN.**: Kopernika 15. **NEUROLOG.**: Botaniczna 3. **OKULIST.**: Kopernika 38. **GRUŻLICZY** dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Skawińska 8.

**POGOT. MILIC.** tel. 0-7. **STRAZ POŻ.** tel. 0-8. **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9. **POGOT. RATUNK. PODGORZE** tel. 225-55. **NOWA HUTA:** **POGOT. MILIC.** tel. 411-11. **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22. **STRAZ POZARNA** tel. 433-33.

## „Mazowsze” w Krakowie

Dzięki staraniom Prez. Rady Narodowej m. Krakowa i Stowarzyszenia Festiwalu Sztuki „Dni Krakowa” przybędzie do naszego miasta w pierwszych dniach lutego Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który da kilkanaście występów w hali TS „Wisła”. W programie nowy repertuar, z którym Zespół występował w czasie tournée w Chińskiej Republice Ludowej i Związku Radzieckim. (aż)

## Radio NA SRODE;

Godz. 17.10 „Nowe szaty króla” — widowisko dla dzieci. 18.10 Klub Myszki Miki! 16.55 „Złoty Władysław IV”. 19.30 Dziennik. 20 „Wszystcy jesteśmy sędziami”. 21 „Wspólny pokój” film prod. pol.

**NA CZWARTEK:**  
 Godz. 17.40 Młodzieżowa Kronika Film. 18.35 Aktualności. 18.50 Polska Kron. Film. 19. Recital fortep. H. Czerny-Stefańskiej. 19.30 Dziennik. 20.45 „Serioza” film prod. radz.

**28**  
grudnia

**środa**  
Antoniego

**IDAC ULICAMI KRAKOWA**

Sila zlego...



Nie dość, że uliczka błotnista, ale jeszcze ciemna co jest (częściowo) „zastawą” uczniów Szkoły Podstawowej nr 36, rozbijających lampy. Płoty ulegają także dewastacji ponieważ ci sami uczniowie w ramach treningów sportowych wylamują z nich deski. Poza tym, uliczka jest bardzo wąska i przejeżdżające samochody (szczególnie z Fabryki Opakowań Blaszanych) są postrachem dzieci. Słowem — sila zlego na jedną... uliczkę Świszackiego.

I dlatego mieszkańcy, którzy nie umieją poradzić sobie sami, proszą władze dzielnicy (szczególnie wydział gospodarki komunalnej — światło! i — wydział komunikacji — zakaz wjazdu samochodów!) o wzięcie ich w opiekę i pomoc w zlikwidowaniu nekających ich kłopotów! (mar)

## Konkurs na utwór sceniczny

Wydział Kultury Prez. RN w m. Krakowie ogłasza konkurs otwarty na utwór sceniczny o tematyce współczesnej. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 maja 1961 r.

Dla uczestników konkursu przewidziano nagrody: I — 25 tys. zł, dwie II po 10 tys. zł, trzy III nagrody po 5 tys. zł. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 20 czerwca 1961 r. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo ianego podziału nagród.

Utwory należy przysłać na adres Wydz. Kultury Prez. RN m. Krakowa, Kraków, pl. Wolny Ludów 3/4 w kopertach zaopatrzonych godłem z dołączoną zaklejoną kopertą, zawierającą nazwisko i adres uczestnika. Każdy z autorów może przesać dowolną ilość utworów nie publikowanych nigdzie w całości, lub częściowo, zaopatrzonych oddzielnym godłem. Skład jury zostanie ogłoszony w terminie późniejszym.

## DBAJ O CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA

## Rekordowa ilość premier

Rok 1961 zapowiada się dla kinomanów bardzo atrakcyjnie. Zarówno ilość premier, jak i ich tytuły gwarantują miłośnikom X Muzy wiele emocji. A zatem przejdźmy do krótkiego omówienia styczniowych premier.

Popularną artystkę włoską Giuliettę Masinę ujrzymy w dwóch nowych interesujących filmach. Pierwszy z nich, to dramat socjologiczny pt. „Piekło w mieście”, w którym obok Masiny wystąpi znakomita artystka włoska — Anna Magnani. „Fortunella” jest natomiast filmem, zrealizowanym wspólnie z kinematografią francuską. Główną rolę w tej zabawnej komedii sytuacyjnej gra również Giulietta Masina.

Kinomanów, pamiętających filmy przedwojenne, czeka w styczniu niemała niespodzianka. Po 26 latach zerwania kontaktu z polską publicznością, ujrzymy znów na ekranie słynną artystkę amerykańską Dolores del Rio w filmie pt. „Maria Candelaria”. Jest to dramat, którego akcja rozgrywa się w malej wiosce meksykańskiej. Drugą słynną a nie widzianą od lat na naszych ekranach aktorką jest Greta Garbo. Ujrzymy ją również w fil-



## Australijczycy obronili »Puchar Davisa«

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

Mimo że finałowe spotkanie o „Puchar Davisa” pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami Australii i Włoch zakończy się dopiero w dniu dzisiejszym, kwestia — kto zdobędzie zaszczytne trofeum — jest już przesądzona. Po poniedziałkowych zwycięstwach Australijczyków w grach podwójnych, dorzucili oni wczoraj trzeci decydujący o sukcesie punkt, wygrywając grę podwójną. Po zwyciężeniu walce Fraser i Emerson zwyciężyli w czterech setach parę włoską Pietrangeli — Sirola 10:8, 5:7, 6:2, 6:4.

● Przebywający na tournée w Czechosłowacji, kanadyjscy hokeiści Winnipeg Maroons rozegrali już trzy spotkania, przegrywając z piłzeńskim Spartakiem 0:3, oraz pokonując Sławoj Czeskie Budziejowice 11:1 i Spartaka Sokolovo 5:1.

● Mistrzyni świata w siatkówce — zespół ZSRR — przebywają na tournée w Japonii gdzie rozegrały dwa spotkania z reprezentacją tego kraju, wygrywając w Osaka 3:2 i doznając w Tokio nieoczekiwanej porażki 1:3. Spotkania mężczyzn Japonia—ZSRR zakończyły się podwójnym sukcesem gości, którzy wygrali spotkania w identycznym stosunku 3:0.

● Konkurs skoków narciarskich w niemieckiej miejscowości Oberwiesenthal zakończył się zwycięstwem Recknagela, który uzyskał odległości 79,80 i 80,5 m otrzymując za dwa najlepsze skoki notę 227 pkt.

### Nasze koszykarki przed trudnym zadaniem

## W Warszawie dwumecz Polska-Włochy

Dziś i jutro w hali warszawskiej Gwardii rozegrane zostaną dwa międzypaństwowe spotkania w koszykówce kobiet, pomiędzy zespołami Polski i Włoch. Z dotychczas rozegranych 8 spotkań nasze koszykarki wygrały — 5 a Włoszki — 3.

Dzisiaj i jutro w Warszawie rozegrywek o mistrzostwo Europy) zmniejszy dotychczasowy niekorzystny dla siebie bilans pojedynków z naszymi koszykarkami.

A oto składy w jakich wystąpią obydwie zespoły:

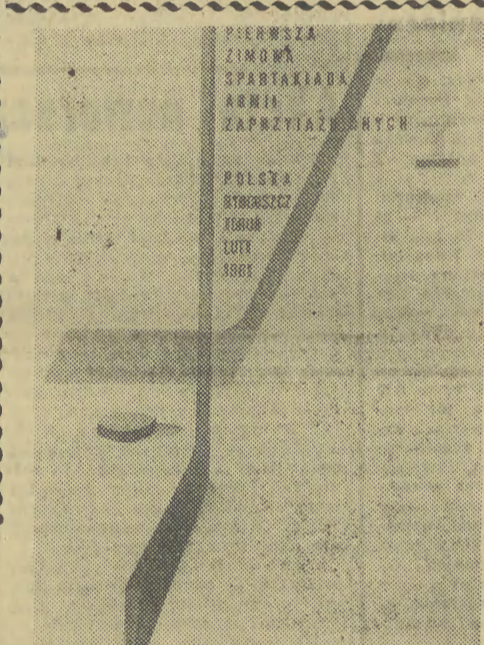
**Polska** — Roga, Urbanak, Miguła, Szostak, Szysłowska, Pabiańczyk, Twardosz, Smorawińska, Gmitrzak, Majewska, Bogdanowicz, Dolata i Janiszewska.

**Włochy** — Cirio, Gentilin, Geroni, Grisotto, Panigoda, Paternoster, Pausich, Persi, Resta, Ronchetti, Tarabichchi i Vendrame.

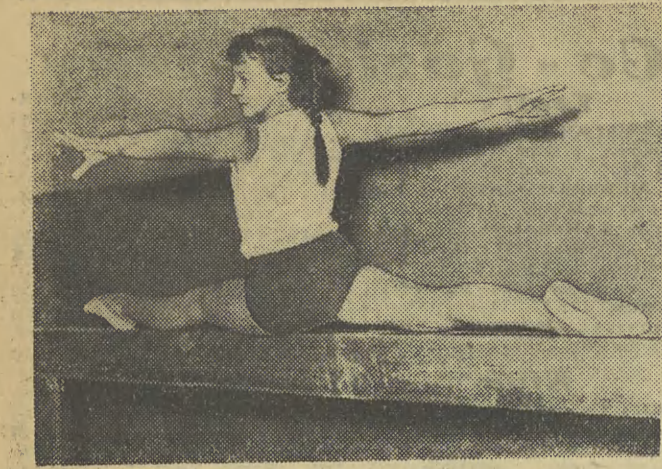
Koszykarki polskie, które przystępują do spotkania w mocno osłabionym składzie, stoją przed bardzo trudnym zadaniem. Włoszki przyjeżdżają do Warszawy w swym najsilniejszym zestawieniu i z pewnością będą chciały w swym pierwszym występie na terenie naszego kraju (dotychczas mecze Polska—Włochy były rozgrywane bądź we Włoszech, bądź też w innych krajach w ra-



Inicjator nowożytnych Igrzysk Olimpijskich Pierre de Coubertin zmarł w roku 1937. Natomiast jego żona Marie de Coubertin żyje i liczy dziś 99 lat. Pani Coubertin była w swej młodości wielką entuzjastką sportu uzyskując bardzo dobre rezultaty w wioślarstwie i alpinizmie. Na zdjęciu sędziwa p. Coubertin z córką Andree przeglądają album ze zdjęciami sportowymi.



Plakat I Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych.



Gimnastyka należy do jednej z trudniejszych dziedzin sportu. Na zdjęciu widzimy młodą zawodniczkę krakowskiego Wawelu — Grażynę Kursę podczas ćwiczeń na równoważni. Fot. J. Lewicki

### Jutro w stolicy



## Protest Hutnika na stole obrad

Sprawa decydującego o awansie do II ligi spotkania piłkarskiego pomiędzy zespo-

### WGID PZPN

łami nowohuckiego Hutnika i gdyńskiej Arki (która po protestie złożonym przez kierownictwo klubu krakowskiego rozpatrywana była przez specjalną komisję PZPN), zostanie ostatecznie rozstrzygnięta w dniu jutrzejszym tj. w czwartek. Komisja zebrała już potrzebne materiały, które przedstawi jutro Wydziałowi Gier i Dyscypliny PZPN, a ten ostatecznie zadecyduje o losach złożonego protestu.

## To Was zaciekwawi

Znakomity radziecki skoczek wzwyż — Brummel uzyskał na zawodach w Moskwie najlepszy halowy rezultat w Europie, osiągając wysokość 215 cm.

Czołowa polska narciarka — Stefania Biegun, obroniła ostatnio pracę magisterską w krakowskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego. Gratulujemy!

Kolejny występ węgierskiego pięściarza zawodowego — Laszlo Pappa, tym razem na ringu w Rzymie, zakończył się po 10-rundowej walce z Włochem Gabelli rezultatem nierozstrzygniętym.

Amerkański Związek Tenisowy ogłosił listę najlepszych zawodniczek i zawodników amerykańskich w sezonie 1960. Wśród kobiet pierwsze miejsce przyznano Hart, natomiast wśród mężczyzn na pierwszym miejscu sklasyfikowano Mc Kay'a, a na drugim Buchholza. Warto dodać, że tak Mc Kay jak i Buchholz przeszli już na zawodowstwo.

Szachowy mistrz świata — Michał Tall wybiera się obecnie na występy do Szwecji. Podczas konferencji prasowej Tall oznajmił dziennikarzom, że jego plan przygotowań do rewanżowego meczu o mistrzostwo świata z Botwinnikiem przewiduje jak największą ilość startów w silnie obsadzonych turniejach.

Pierwsza jaskółka na lodowej tafli w Krakowie. Nasz reporter uchwycił moment wejścia na lodowisko Cracovii przed treningiem pierwszego zawodnika — Preussnera.



## Zbyt surowa kara...

W pierwszych dniach stycznia przyszłego roku rozegrany zostanie w Berlinie doroczny międzynarodowy turniej koszykówki junierek, w którym startować będzie także reprezentacja Polski.

W skład kadry, z której miano wyłonić reprezentację powołano m. in. kilka zawodniczek z Krakowa. W związku z tym biuro PZKosz rozosiła kwestionariusze paszportowe, które po wypełnieniu przez kandydatki na wyjazd miały być odesłane przed dniem 1 grudnia do Warszawy.

Dwie juniorki Wawelu — A. Cygal i E. Król, które z powodu młodego wieku nie miały jeszcze dowodów osobistych (stanowiących podstawę otrzymania paszportu) odesłały kwestionariusze do PZKosz z dwudniowym opóźnieniem, spowodowanym załatwianiem tej sprawy.

Władze związkowe podeszły do sprawy bardzo rygorystycznie i skreśliły juniorki Wawelu z listy kandydatek na wyjazd do Niemiec. Czy decyzja ta jest słuszna? — rzecz do dyskusji. Ale przyjmując nawet, że słuszna, to dlaczego poza odsunięciem ich od gry w reprezentacji (co i tak jest już dużą karą) zdyskwalifikowano ponadto A. Cygal i E. Król na 2 miesiące?! To już jest chyba grubą przesadą.

Przypuszczamy, że sprawa powyższą winny zainteresować się władze KOZKosz i wpłynąć na PZKosz by zmienił zbyt surową i niepedagogiczną decyzję. (LANG)

## Zimowa stolica żyje Spartakiadą

# Narciarze i hokeiści 9 państw jeszcze nie „odkryli“ kart

Jeszcze tylko 6 tygodni dzieli nas od największej tegorocznej imprezy zimowej, którą będzie I Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. Jak już pisaliśmy, wezmą w niej udział reprezentacje wojskowe 9 państw: ZSRR, Mongolii, Chin Ludowych, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Polski.

Reprezentacja, która zdobędzie w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobędzie „Puchar Przyjaźni”, ufundowany przez ministra obrony ZSRR. Ponadto wszyscy ministrowie państw uczestniczących w SAZ ufundowali puchary i nagrody tak w narciarstwie jak i dla zwycięzców w turnieju hokejowym.

O przygotowaniach organizacyjnych do tej wielkiej imprezy w Zakopanem, Bydgoszczy i Toruniu, pisaliśmy kilkakrotnie, wspominaliśmy także o treningach naszych reprezentantów tak na śnieżnych szlakach, jak i na lodowej tafli. Dziś poświęcamy kilka słów przygotowaniom do Spartakiady kilku zagranicznych ekip.

### SKŁAD POZNAMY PO MISTRZOSTWACH

Największe zainteresowanie wśród ekip zagranicznych towarzyszy oczywiście przygotowaniom sportowców-żołnierzy ZSRR. Tak narciarze jak i hokeiści radzieccy mają utrwa-

loną markę na arenie międzynarodowej i nic dziwnego, że w nich właśnie dopatrujemy się przyszłych zdobywców „Pucharu Przyjaźni”. Dopiero do 2 miejsca winni pretendować reprezentanci Polski i CSRS.

Narciarze radzieccy bardzo solidnie przygotowują się do I Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. Po poważnym potraktowaniu okres: letnio-jesiennego na suchą zaprawę, teraz trenują już w normalnych warunkach. W zasadzie imienny skład ekipy poznamy dopiero w końcu przyszłego miesiąca, a więc tuż przed Spartakiadą, gdyż reprezentacja ustalona zostanie w styczniu po mistrzostwach Armii.

Niemniej na wyjazd do Polski kandydują: wśród biegaczy — Terentiew, Waganow, Kondakow, Maryniczew, Suworow, w kombinacji klasycznej — Bykow, Gusakow, Koczkar, a wśród skoczków — Czakadze i Szamow. Wszystkie wymienione nazwiska znane są na-

wet laikom — interesującym się narciarstwem od święta.

### HOKEIŚCI CSKA

Nie mniejsze sławy sportowe znajdują się w ekipie Armii Radzieckiej na Bydgoszcz i Toruń. Radziecki hokej reprezentowany będzie na I SAZ przez świetny zespół CSKA, który ma na swym koncie wiele wspaniałych sukcesów. W drużynie znajdują się m. in. Puczkow, Sologubow, Aleksandrow, Loktiew i Almietow. Pierwsi czterej reprezentowali barwy ZSRR na kilku mistrzostwach świata i olimpiadach. O klasie Puczkowa, czy Aleksandrowa może świadczyć także fakt, że przed trzema laty podczas tournée po Kanadzie — proponowano im podpisanie kontraktów na zawodowstwo.

### UWAGA NA REPREZENTACJĘ CSRS

Mamy nadzieję i wszelkie dane, aby w końcowej klasyfikacji reprezentacja Wojska Polskiego zdobyła na Spartakiadzie zaszczytne, drugie miejsce. Aby ziszczyć się nasze marzenia, trzeba będzie pokonać drużynę CSRS. Będzie to jednak zadanie bardzo trudne. Już teraz możemy sobie powiedzieć, że w turnieju hokejowym tylko szczęśliwe losowanie może nas doprowadzić do finału, gdyż trudno się spodziewać, aby Legia pokonała drużynę Dukii z Jihlavy, któ-

ra reprezentował będzie wojsko CSRS. Nasi południowi sąsiedzi odgrywają w swej ekstraklasie dominującą rolę, a to mówi samo za siebie. Wystarczy bowiem wspomnieć, że przed dwoma dniami beniaminek ekstraklasy CSRS — Telesia z Pardubicy pokonał Podhale.

Straty punktowe w hokeju winni nadrobić jednak nasi narciarze, chociaż i tutaj w składzie drużyny wojskowej CSRS widnieje kilka znanych nazwisk: w biegach — Olskask, Jerabek, w kombinacji alpejskiej — Rampa, czy w skokach — Hubac.

### GDZIE SIĘ DWÓCH BIJE...

Rozważając szanse Polski i CSRS, zapomnieliśmy o narciarzach i hokeistach Narodowej Armii Ludowej NRD, którzy stanowić będą bardzo wyrównany i dobry poziom. W składzie narciarzy znajdzie się przecież wielu doświadczonych zawodników z Wernerem Leserem na czele. W turnieju hokejowym barw wojska NRD bronii będzie zespół ASK Vorwaerts z Erfurtu, który odniósł ostatnio duży sukces kwalifikując się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo NRD. W drużynie tej występują m. in. reprezentanci NRD, bramkarz — Kobbe i napastnik — Grimm.

Pozostałe drużyny stanowić będą w zasadzie tło do zmagania reprezentacji wojskowych ZSRR, CSRS, NRD i Polski. Niemniej tak sportowcy Chin Ludowych jak i Węgier, Rumunii, Bułgarii czy Mongolii mogą się znaleźć w poszczególnych konkurencjach na wyśokich lokatach. Tym bardziej, że wszystkie ekipy przygotowały się do imprezy bardzo solidnie.